

Niezapomniani bohaterowie

Napisano dnia: 2015-05-26 09:44:56



ŚCINAWKA DOLNA. Pół wieku temu w powodziowej wodzie rzeki Ścinawki ponieśli śmierć trzech żołnierze ówczesnej Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Plutonowy Antoni Barmin, plutonowy Zdzisław Otto i kapral Wojciech Kubacki oddali swoje życie, ratując życie mieszkańców wsi zagrożonych kataklizmem.

*- Gwałtowny przybór wody w rzece Ścinawce w dniu 30 maja 1965r, zatopił szereg wsi. W jednym z podtopionych budynków Ścinawki Dolnej, późnym popołudniem, pomocy wzywała przestraszona dziewczynka, której rodzice na drugim brzegu zostali odcięci przez wezbraną wodę - mówi płk rez. **Andrzej Machlowski**, b. komendant Sudeckiego Oddziału SG. - Wezwani alarmowo saperzy z Sudeckiej Brygady WOP w Kłodzku, dowodzeni przez kpt. Jana Walaszczyka, po przyjeździe na skraj rozlewiska od strony szosy Kłodzko - Tłumaczów, użyli składanej łodzi desantowej. W niej zajęli miejsca szef saperów Brygady kpt. Jan Walaszczyk, plut. pchor. Zenon Szczepanik - pełniący obowiązki dowódcy plutonu, kpr. Antoni Barmin - pomocnik dowódcy plutonu saperów, kpr. Zdzisław Otto - dowódca drużyny saperów, st. szer. Wojciech Kubacki - saper.*

W momencie pokonywania głównego nurtu wezbranej Ścinawki łódź została wciągnięta przez prąd rzeczny pod most. W ostatniej chwili złapał się barierki kpt. Walaszczyk, ratując życie. Obronił je także plut. Szczepanik, który wydostając się z wodnej topieli złapał się pływającego drzewa. Ciała pozostałych żołnierzy odnaleziono po opadnięciu wody - jednego z nich po dwóch dniach w znacznej odległości od miejsca zdarzenia. Władze państwowe przyznały saperom za ich bohaterstwo Medale „Za Ofiarność i Odwagę”, zostali też awansowani na wyższe stopnie.

W dwa lata po tej tragedii przy dolnościnawkowskim moście stanął obelisk wykonany w Radkowskich Zakładach Kamienia Budowlanego. To pod nim, w najbliższą sobotę oddany zostanie hołd bohaterom sprzed 50 lat.

(bwb)

Zdjęcia z archiwum płk. A. Machlowskiego